

Kraków, dnia 4 czerwca 2025 roku

Do
Aleksandra Miszałskiego
Prezydenta Miasta Krakowa
pl. Wszystkich Świętych 3-4
30-004 Kraków

Dotyczy: Ogrodu im. Polskich Kombatantów

INTERPELACJA

Szanowny Panie Prezydencie,

w oparciu o art. 24 ust. 3 Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku (Dz. U. 1990 Nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami), zwracam się do Pana z interpelacją w następującej sprawie.

W ostatnim czasie duże emocje budzi planowany przez Gminę Miejską Kraków zakup terenu Ogrodu im. Polskich Kombatantów, mieszczącego się przy Domu Zasłużonego Kombatanta na osiedlu Ugorek. Jest to miejsce wyjątkowe nie tylko dzięki pięknym, zadbanym roślinom, ale także ze względu na swój szczególny charakter. Przed niemal półwieczem wprowadzili się tam kombatanci wojenni i ich rodziny. Zastali pusty teren, który rok po roku, z własnych, często skromnych środków zaczęli przekształcać w słynną już w naszym mieście oazę zieleni. Nikt poza nimi nie jest w stanie zrozumieć, ile ten ogród znaczył dla nich po wojennych dramatach. Dzisiaj miejsce to ma niekwestionowaną wartość przyrodniczą, jest odwiedzane przez szkoły, prowadzone są tam zajęcia z dendrologii dla studentów. Co istotne, Ogród jest otwarty dla każdego. To bijące serce lokalnej społeczności, miejsce spotkań, wytchnienia i międzypokoleniowej integracji, z którego korzystają też uczniowie z niepełnosprawnościami z dwóch szkół, dla których ma to wartość terapeutyczną.

Emocje, jakie pojawiły się w kontekście planowanej sprzedaży Ogrodu, dla każdego powinny być zatem zrozumiałe. Kombatanci i ich rodziny już raz musieli zawalczyć o ten teren, kiedy spółdzielnia planowała go wykorzystać pod zabudowę mieszkaniową – i tę batalię wygrali. Teraz niepokój o przyszłość Ogrodu powrócił. Obawy dotyczą tego, że jeśli działka przejdzie na własność Miasta i we władanie Zarządu

Zieleni Miejskiej, w Ogrodzie nastaną „nowe porządki” – zostanie urządzony od nowa. „Nie zostawią tego w takiej formie, jaka jest, tylko zrobią to architekci krajobrazu według planu, jaki będą chcieli, więc zniszczą prawdopodobnie większość miejsc, o które my tutaj dbamy jako w cudzysłowie pomniki po naszych bliskich” – można usłyszeć. Opiekunowie i użytkownicy Ogrodu boją się, że przestanie być „ich miejscem” – i ten strach jest w pełni uzasadniony, również w kontekście często budzących kontrowersje realizacji ZZM. Jednostka ta znana jest m.in. z inwestycji całkowicie zmieniających wygląd miejsca, w opinii mieszkańców zbyt „betonowych” i przeskalowanych.

Szacunek dla kilkudziesięcioletniej pracy nad Ogirodem, dla pamięci o jego nieżyjących już opiekunach, ale przede wszystkim dla ludzi, którzy przeżyli koszmar wojny i obozów koncentracyjnych powinien być wystarczającym argumentem, by mogli być spokojni o miejsce, które stworzyli i o które od niemal półwiecza się troszczą. Należy im się zapewnienie, że w sytuacji, kiedy dojdzie do sprzedaży terenu na rzecz Miasta i znajdzie się on we władaniu Zarządu Zieleni Miejskiej, charakter Ogrodu się nie zmieni, a jego Opiekunowie będą mieli wpływ na to, jak wygląda i wszelkie zmiany będą z nimi rzetelnie konsultowane.

Mając na uwadze powyższe, **apeluję o złożenie takiej oficjalnej deklaracji Opiekunom Ogrodu im. Polskich Kombatantów.**

Z wyrazami szacunku,

Łukasz Gibała